

Mobilność kadry edukacji szkolnej w ramach Programu Unii Europejskiej Erasmus Plus

Margate, marzec 2016

Paulina Wesółowska

W marcu 2016 roku uczestniczyłam, wraz z dwiema koleżankami z pracy, w szkoleniu **Mobilność kadry edukacji szkolnej w ramach Programu Unii Europejskiej Erasmus Plus**. Szkolenie odbywało się w pięknej nadmorskiej miejscowości Margate w hrabstwie Kent w Wielkiej Brytanii.

Przez dwa tygodnie mogłam poznawać kulturę i obyczaje angielskie. Mogłam również szkolić język angielski.

Przebieg szkolenia

Pierwszy tydzień pobytu w Margate spędziłam w szkole językowej English in Margate. Z niezwykle sympatycznymi lektorami pogłębiałam znajomość języka angielskiego. W godzinach przedpołudniowych ćwiczyliśmy gramatykę, intonację, itd. A popołudniami odbywały się konwersacje. Wieczorami była możliwość spotkań z innymi studentami i lektorami. Odbyły się również wspólne wycieczki do okolicznych miejscowości.



Drugi tydzień szkolenia spędziłam w Independent Primary School - Chartfield School. Mogłam obserwować sposób prowadzenia lekcji w najstarszej klasie szkolnej, życie szkolne, zajęcia popołudniowe, zachowanie uczniów, wychowanie ich. Uczestniczyłam również w realizacji projektów dotyczących dbania o jamę ustną oraz projektu kosmicznego zakończonego nawiązaniem kontaktu ze stacją kosmiczną.



Przydatność osobista szkolenia i zawodowa

W czasie szkolenia rozwijałam swoje umiejętności językowe. Poznawałam miejsca związane z historią Wielkiej Brytanii z przestrzeni kilku wieków. Byłam i zwiedziłam Dover Castle. Z wielkim zainteresowaniem obejrzałam Fire Command Post and Port War Signal Station in Dover. Największe wrażenie zrobiły na mnie Secret War Time Tunnels. Chętnie również zwiedziłam RAF Manston Spitfire & Hurricane Memorial Museum. I jestem pod ogromnym wrażeniem tych miejsc. Oczywiście zwiedzając okoliczne miejsca, Canterbury, Ramsgate i inne przyglądałam się architekturze angielskiej.



W czasie pobytu w szkole obserwowałam inne metody pracy. Specyfika tych metod wynikała z charakteru szkoły. Uczęszcza do niej 35 uczniów od 5 do 11 roku życia. W klasie, której pracę widziałam, było 10 uczniów. Nie wszystkie ćwiczenia i formy da się przenieść do polskiej szkoły, w której liczebność klas jest zazwyczaj powyżej 20 osób.

Co chciałabym przenieść na grunt naszej placówki?

Olbrzymie wrażenie wywarło na mnie grzeczność i posłuszeństwo uczniów. Ich karność – uprzejmość jest zapewne wynikiem wieloletniej pracy i stabilności systemu oświaty. To jest jedna z ważniejszych spraw, którą chciałabym zastosować w naszej szkole. Porządek, ład, pomoc młodszym dzieciom – bez względu, czy ktoś jest wolontariuszem, czy nie, czy powie się jemu, czy nie.

W małej grupie (10 osób) łatwiej pracować indywidualnie. W dużej grupie trzeba tego się uczyć. W angielskiej szkole, mimo różnych zadań podejmowanych przez uczniów, nie zauważyłam niezdrowego współzawodnictwa, zazdrości. To również warto wprowadzać u nas.

Plany i działania w szkole po odbyciu mobilności

Codziennie. W każdej chwili przypominać dzieciom i rodzicom o kulturze, takcie, odpowiednim do sytuacji zachowaniu. Wprowadzam różnorodne karty pracy, które pomagają indywidualizować pracę z uczniem. Opowiadam o historii Anglii więcej i łączę ją z naszą.

Podsumowanie

Jestem bardzo zadowolona z wyjazdu. Obawiałam się jego ze względu na język i duży opór w mówieniu po angielsku. Okazało się, że strach ma wielkie oczy. A mieszkanie w domu Angielki pokazało, jak różnią się nasze narody, które wzrastały w różnych warunkach historycznych i kulturowych – było to niezwykle ciekawe doświadczenie.

Margate jest miejscowością, do której zjeżdżali się malarze z odległych rejonów, aby malować zachód słońca. Dzisiaj codziennie na plaży pojawiają się mieszkańcy i przyjezdni z aparatami fotograficznymi, aby zachować nie tylko w pamięci piękno angielskiego wybrzeża uchwycone o zachodzie słońca.



Paulina Wesółowska